

Małgorzata Gorzelak

Jan Styka jako ilustrator dzieł Henryka Sienkiewicza

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 23, 347-368

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA GORZELAK

JAN STYKA JAKO ILUSTRATOR DZIEŁ HENRYKA SIENKIEWICZA

Jan Styka jako pierwszy z artystów polskich zilustrował pełny tekst *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, a jego twórczość związana z tą powieścią była szczególnie obfita. W ciągu wielu lat pracy artysta wykonał ponad 200 rysunków i malowideł *en grisaille* (do wydawnictwa Flammariona) oraz kilkanaście barwnych obrazów olejnych. Do kręgu zbliżonych tematycznie przedstawień należy także jego panorama *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona* oraz ilustracje do noweli *Pójdźmy za Nim!*

Jan Styka (1858-1925) malował obrazy historyczne, religijne, portrety i sceny batalistyczne. Najbardziej znany był jako twórca ogromnych rozmiarów panoram historycznych i religijnych. Artysta urodził się we Lwowie. Od 1877 roku studiował w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, a następnie (w latach 1882-1885) w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych.

Według wspomnień Styki, stosunek, jaki łączył go wówczas z Matejką był nieco odmienny od tego, w jakim zwykle uczniowie szkoły krakowskiej z nim pozostawali. *Ja już byłem malarzem, który ukończył Akademię i Meisterschule wiedeńską, który miał Rzym za sobą i szereg płócien. Dlatego Matejko mi nigdy zdania swego nie narzucał, ale raczej w koleżeński sposób dawał rady (...) Przez czas pobytu mego u Matejki nie miałem żadnej walki o byt. Matejko dawał mi stypendia, pożyczał kostiumy, makaty, gobeliny¹. Jednocześnie Matejko był dla Styki ogromnym autorytetem: *Zdawało mi się zawsze, że nad nim wisiła korona Króla Ducha, że w tej epoce jest on pomazańcem narodu. Czuję majestat jego i szczęśliwy byłem będąc przy nim².**

W 1883 roku Styka przewodniczył komitetowi organizującemu jubileusz uwielbianego mistrza. Uroczystość odbyła się na Wawelu³.

W 1886 roku artysta odrzucił proponowaną mu przez Matejkę profesurę w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych i wyjechał do Paryża. Po powrocie do kraju w 1889 r. przebywał w Kielcach (wówczas powstały m.in. obrazy do kościoła św. Wojciecha), a następnie mieszkał we Lwowie. Tam w 1894 r., we współpracy

¹ Cz. A. Czaplński, *Saga rodu Styków*, Nowy Jork 1986, s. 17

² Op. cit., s. 17

³ E. Górecka, *Panoramy Wojciecha Kossaka i Jana Styki*. Katalog wystawy w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Wrocław, 2000, s. 23

z Wojciechem Kossakiem - namalował swoją pierwszą wielką panoramę *Bitwa pod Racławicami*. Kolejne panoramy w twórczości Styki to: *Golgota* (1896; będąca właściwie półpanoramą czyli hemicyklem), *Bem i Petöfi* (1897) oraz *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona* (1899). Od 1900 r. artysta przebywał stale w Paryżu, a od 1919 - na Capri. Zmarł w 1925 r. w Rzymie, gdzie też został pochowany.

Pracę nad ilustracjami do *Quo vadis* Jan Styka podjął w lecie 1899 r., wyjeżdżając do Rzymu, aby odbyć studia do obrazu *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona* (il. 44). Gigantyczna panorama (mierząca 15 m wysokości i 60 m długości) ukończona została jeszcze w tym samym roku w Warszawie, przy współpracy malarzy: Zygmunta Rozwadowskiego, Fabio Fabbi i Leopolda Schönchena. Według wspomnień Styki - Henryk Sienkiewicz widział płótno jeszcze w warszawskiej pracowni na Dynasach i uważał je za znakomitą ilustrację swojego *Quo vadis*⁴.

Dostówną ilustracją powieści Sienkiewicza panorama Styki jednak nie była. W *Quo vadis* męczeństwo chrześcijan miało miejsce w pośpiesznie zbudowanych, drewnianych amfiteatrach, a św. Piotra ukrzyżowano na Wzgórzu Watykańskim. Na płótnie Styki natomiast, miejscem rozgrywających się wydarzeń i miejscem śmierci pierwszego Apostoła - był monumentalny cyrk Gajusza (Kaliguli) i Nerona. Jak podkreślał, była to pierwsza w dziejach światowego malarstwa rekonstrukcja cyrku rzymskiego.

Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona wystawiono już w grudniu 1899 roku w Warszawskim Klubie Cyklistów. Pokaz odniósł ogromny sukces. Styka, zachęcony powodzeniem już w maju 1900 r. eksponował płótno na Wystawie Światowej w Paryżu w Palais de Glace na Champs Élysées. Tym samym prezentacja obrazu poprzedziła o miesiąc francuski debiut wydawniczy *Quo vadis* (w przekładzie Bronisława Kozakiewicza i Józefa L. Janasza, nakład pisma *La Revue Blanche*), stając się dla powieści doskonałą reklamą.

Popularność panoramy, ilustrującej (poniekąd) nabierające rozgłosu *Quo vadis*, zainteresowała wydawców. Bardzo szybko znana oficyna Ernsta Flammariona opublikowała we Francji drugie już w 1900 r. wydanie *Quo vadis*, w tłumaczeniu Bronisława Kozakiewicza i Józefa L. Janasza, ale z ilustracjami Jana Styki. Jednotomowe wydawnictwo zawierało 85 czarno-białych rycin. Tekst poprzedzał portret Henryka Sienkiewicza, wykonany przez artystę⁵. Do zbioru ilustracji Styka włączył reprodukcję fragmentu panoramy *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona* oraz wykonane do niej szkice „typów rzymskich”. Edycja rozeszła się bardzo szybko. Nakład powtórzono jeszcze w 1904 i 1909 roku.

Rok później oficyna Flammariona wypuściła na rynek zilustrowaną przez Stykę nowelę Henryka Sienkiewicza *Pójdźmy za Nim!*, w tłumaczeniu i z przedmową Ely Halpérine-Kaminskiej⁶. Wstępowi pt. *Sienkiewicz i Styka* (il. 42, 43), towarzyszył: wymieniony już portret Sienkiewicza, autoportret Styki, fotografie obu twórców przy pracy i fragment panoramy *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*. W tek-

⁴ Czaplński, *Saga rodu Styków*, s. 108

⁵ Publikacja w zbiorach muzeum w Oblęgorku. Mało znany ołówkowy portrecik pisarza sprawia wrażenie wykonanego z natury. Wrażenie to potwierdza informację Cz. A. Czaplńskiego, op. cit., s. 32, że Sienkiewicz często gościł w pracowni malarskiej druha (Styki) pozując mu do portretu

⁶ W noweli *Pójdźmy za Nim!* Henryk Sienkiewicz po raz pierwszy podjął temat początków chrześcijaństwa. Była ona niejako „balonikiem próbnym” - zapowiedzią *Quo vadis*. Pierwszy zilustrował ją Julian Maszyński (w 1893 roku)

ście noweli zamieszczono 45 ilustracji – w tym siedem fragmentów hemicyklu *Golgota* (1896) i kolejny fragment panoramy *Męczeństwo chrześcijan*. Wśród ilustracji poziomem artystycznym wyróżniały się rysunki i malarskie studia przedstawiające różnorodne typy Żydów i Arabów, wykonane przez artystę w czasie podróży do Palestyny, poprzedzającej pracę nad *Golgotą*. Z innych względów interesujący jest zamieszczony w noweli wizerunek Chrystusa w cierniowej koronie. Na jego podstawie bowiem Styka wykonał obraz *Chrystus* (1900, olej, płótno, 74 x 89 cm), (il. 45, 46), który podarował następnie Sienkiewiczowi na jubileusz pracy pisarskiej. Obraz zachował się i należy do zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Kielcach.

W roku 1901 oficyna Flammariona wydała także 1 tom luksusowej edycji *Quo vadis* z ilustracjami Jana Styki. Kolejne dwa tomy ukazały się w 1902 i 1903 r.⁷ Wydawnictwo zawierało w sumie około 200 ilustracji - zarówno rysunki, jak i malowidła *en grisaille* (il. 47) (rytowane na miedzi i drewnie przez Georges'a Lemoine'a). Do dzieł nowych Styka dołączył rysunki z wcześniejszego wydania *Quo vadis* z 1900 roku. Tej trzytomowej edycji Flammariona nie zaakceptował Henryk Sienkiewicz. Przyczyną była dokonana przez wydawcę zmiana tłumacza - ze spółki Kozakiewicz-Janasz na rzecz E. Halpérine-Kaminsky'ego.

W zbiorach muzeum w Obłęgorku zachował się drugi i trzeci tom tego wydawnictwa, opatrzone dedykacją Jana Styki dla pisarza: w tomie drugim - *Henrykowi Sienkiewiczowi / Jan Styka / w Paryżu 1902*, w trzecim zaś - *Czcigodnemu twórcy Quo vadis / Henrykowi Sienkiewiczowi / owoc trzechletniej pracy / Jan Styka / Paryż 1903*.

Odębnie, poza pracami dla Flammariona - Styka wykonał 15 obrazów olejnych do *Quo vadis*. We wrześniu 1902 r. wystawił je w Warszawie w budynku po panoramie *Golgota*. Pokaz cieszył się zainteresowaniem publiczności. W 1904 r. obrazy były eksponowane na Wystawie Światowej w St. Louis w Stanach Zjednoczonych. Po zamknięciu wystawy płótna - zwinięte już w rulony i przygotowane do transportu - zostały zniszczone przez pożar. Malarz zrekonstruował je na podstawie zachowanych studiów i szkiców.

W 1912 r. zespół obrazów do *Quo vadis* wystawiony został w Salle des Beaux-Arts przy ulicy Boétie w Paryżu. Na wystawie, która ściągnęła mnóstwo wycieczek zbiorowych, francuski krytyk i powieściopisarz Jean Auguste Boyer d'Agen prowadził popularne wykłady z początków chrześcijaństwa.

Jeszcze w tym samym roku paryska oficyna Ilya Lapina & C wydała album *Pisarz i malarz „Quo vadis”*. *Henryk Sienkiewicz i Jan Styka* z reprodukcjami obrazów eksponowanych w galerii Boétie. Wśród nich m.in.: *Forum Romanum*, *Spotkanie na via Appia* oraz fragmenty panoramy *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*. Przeważały jednak ilustracje do pierwszego (1900) i drugiego (1901-1903) wydania *Quo vadis* Flammariona. W albumie zamieszczono także kolorowe wersje wcześniejszych ilustracji *en grisaille* (które firma Ilya Lapina & C wydała także osobno, jako serię pocztówek). Reprodukcjom towarzyszyły entuzjastyczne artykuły Boyer d'Agen: *Pisarz i malarz „Quo vadis”*, *Rzymskie cyrki*, *Cyrk Nerona*, *Cyrk Nerona a koloseum Wspazjana*⁸.

W 1919 r. malarz przeprowadził się do willi *Certosella* na Capri. W domu urządził prywatne muzeum. Kolekcję tworzyło około 30 obrazów i rysunków,

⁷ Małgorzata Gorzelak, *Artyści polscy a „Quo vadis”* [w:] „Studia Sienkiewiczowskie” pod red. Lecha Ludorowskiego, t. V, cz. 2, Lublin 2005, s. 105-128

⁸ Album znajduje się w zbiorach muzeum w Obłęgorku

eksponowanych niegdyś w galerii Boétie. W 1922 r. włoska oficyna Domenico Trampeti w Neapolu wydała album *Musée <Quo vadis> oeuvre de Jan Styka. Capri - villa Certosella* w całości poświęcony tej ekspozycji (publikacja w zbiorach muzeum w Oblęgorku).

Jednym z ostatnich dzieł, nad wykończeniem którego pracował artysta niemal do ostatnich chwil życia było płótno *Quo vadis Domine?* - dar dla miasta Rzymu, przeznaczony do kaplicy przy Via Appia.

Podsumowując należy stwierdzić, że oprawę graficzną książek Sienkiewicza artysta komponował dosyć swobodnie. Do kolejnych wydań włączał wcześniej zrobione rysunki, fragmenty obrazów i panoram. Zdarzało się, że tę samą ilustrację po niewielkiej zmianie, zamieszczał pod nowym tytułem - w innym utworze literackim (np. *Akte i Cinna z Pójdźmy za Nim!*, a *Peroniusz i Eunice* z *Quo vadis*). Często wykonywał wielokrotne warianty tego samego motywu (np. *św. Piotr, Pocałunek Eunice* itd.), lub kolorowe wersje jednobarwnych przedstawień.

Dokonania artystyczne Jana Styki już w czasach mu współczesnych były oceniane bardzo niejednolicie. Jego dzieła posiadały zarówno zagorzałych wielbicieli, jak i nieprzejednanych krytyków.

Surowo z twórczością artysty rozprawił się Stanisław Witkiewicz. Pisząc o zgubnym wpływie Matejki na uczniów zaznaczał: *Uczniowie krakowskiej szkoły przejmowali od „mistrza” linię, barwę, sposób modelowania, kompozycję przeładowaną, mnóstwo epizodów, stłoczonych na jednym płótnie, bez związku organicznego z budową i akcją obrazu. Zdaje się, że ostatecznym wynikiem wpływów krakowskiej szkoły będą obrazy, które widz będzie odczytywał w załączonych (...) tomach objaśnień (...) Dość np., przypomnieć sobie katalog wystawy p. Styki. Ile w nim było uczucia i czci dla duszy artystów, ile wyjaśnień tajemników jego twórczości - co wszystko razem nie zdołało jednak naprawić ani jednego kredowego tonu jego obrazów, nie zdołało przedrzeć bielma, którym były zaciągnięte⁹.*

Dorobek artystyczny Styki posiadał jednak także i gorących entuzjastów. Zaliczali się do nich m.in.: malarz Jean L. Gérôme, krytycy francuscy - Jean Auguste Boyer d'Agen, Clément Morro i H. de Fleurigny. W Polsce zaś - Jan Matejko, Ignacy Paderewski, historyk Tadeusz Korzon, liczni dziennikarze (Zygmunt Sarnecki, Kazimierz Gliński, dr Marian Buszyński, Marian Gawalewicz, Kazimierz Daniłowicz-Srzebniński, Stanisław Rossowski i inni) oraz biografowie (Aleksander Małaczyński, Czesław A. Czapliński). Twórczość artysty doceniła zaś przede wszystkim szeroka publiczność, odwiedzająca tłumnie prezentowane przez niego wystawy - krajowe i zagraniczne.

Niezależnie od dzisiejszej oceny twórczości Jana Styki - warto ją jednak przypomnieć, gdyż w swoim czasie stanowiła głośne (w skali całej Europy) wydarzenie kulturalne.

Małgorzata Gorzelak

⁹ Stanisław Witkiewicz, *Wystawy konkursowe [w:] Sztuka i krytyka u nas*, Kraków 1971, t. 1, s. 493

MATEJKO'S FAVOURITE DISCIPLE JAN STYKA
AS ILLUSTRATOR OF NOVELS BY HENRYK SIENKIEWICZ

Jan Styka (1858-1925) was born in Lvov. From 1877, he attended the Vienna Academy of Fine Arts, and then (in the years 1882-1885) the Cracow School of Fine Arts where he studied under Jan Matejko and others.

Remarkably rich was his artistic output related to the works by novelist Henryk Sienkiewicz. It began in 1899 with the enormous panorama (15x60 m) of *The Martyrdom of Christians in Nero's Circus*. The huge canvas, exhibited in Paris in 1900 (during the World Exhibition), brought enormous success, thus becoming an advertisement for Sienkiewicz's novel *Quo vadis* which was just making its debut in France. Soon, commissioned by the well-known Paris publishing house of Ernst Flammarion, Styka illustrated a short story by Sienkiewicz entitled *Follow Him* (1901) as well as two editions of *Quo vadis* (the 1900 one-volume and 1901-1903 three-volume edition). He also made 15 oil paintings for the novel (exhibited in Warsaw and St. Louis in the USA). The growing number of *Quo vadis* paintings were also successfully exhibited in Paris (1912), and then at a private museum at *Villa Certosella* in Capri. Styka's illustrations were also published in album books (a 1912 French one and a 1922 Italian one). The majority of the said publications are to be seen at the Obłęgorek museum.

The art of Jan Styka was received with mixed feelings even in the artist's lifetime. His works were both admired (e.g. by Jean Gérôme or Ignacy Paderewski) and criticised (e.g. by Tadeusz Żeleński-Boy). Stanisław Witkiewicz levelled scathing criticism on Styka's work, attributing mediocre artistic merit to the destructive influence of Jan Matejko.

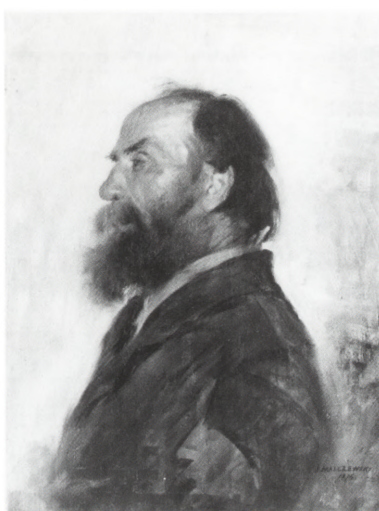
Regardless of today's assessment of Styka's artistic output, it is worth being popularised as a century ago it constituted a momentous, European-scale, cultural event.



1. Il. M. Gottlieb
Taniec Salome 1876-
1879



2. Il. M. Gottlieb: *Autoportret*,
ok. 1875



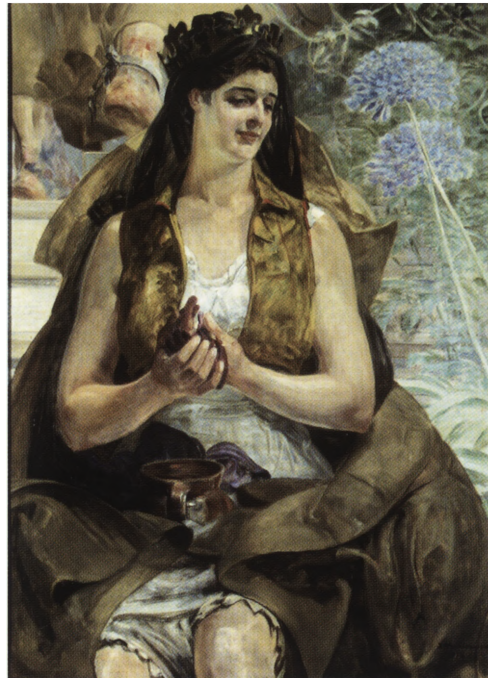
3. Il. J. Malczewski, *Portret mężczyzny*, 1879



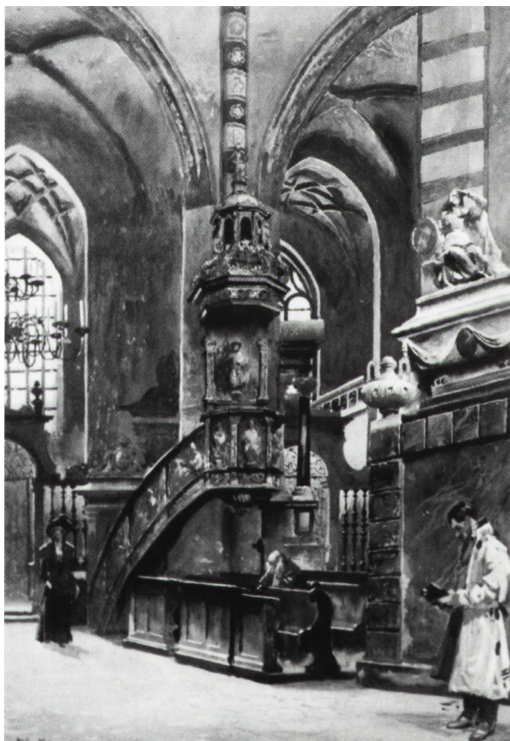
4. Il. L. de Laveau, *Babcia*, ok 1890(?)



5. Il. H. Lipiński, *Powrót ze żniwa*, 1872



7. Il. J. Malczewski, *Polonia I.*, 1918



8. Il. S. Tondos i W. Kossak, *Wnętrze Kościoła Mariackiego w Krakowie*, 1900-1903



9. Il. J. Mehoffer i S. Wyspiański, *Zdjęcie z krzyża* - projekt witraża (frag.) do kościoła Mariackiego w Krakowie, ok. 1890



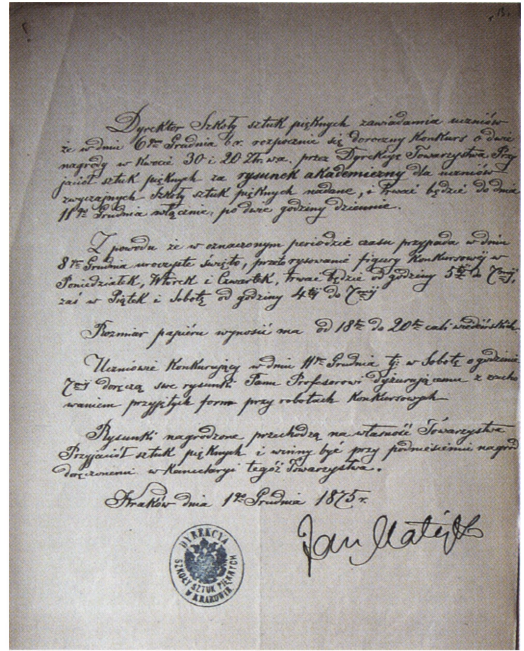
6. Il. J. Malczewski, *Pastuszek z chimerą*, 1904



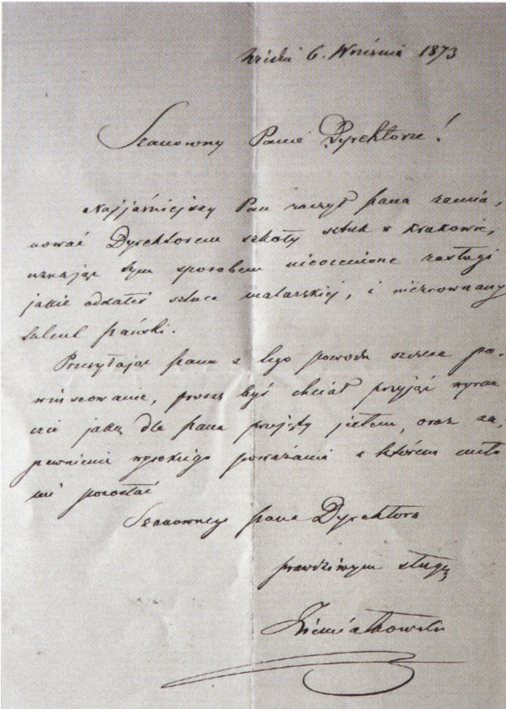
10. Il. S. Wyspiański, *Skarby sezamu*, ok. 1897



11. Il. Plakat



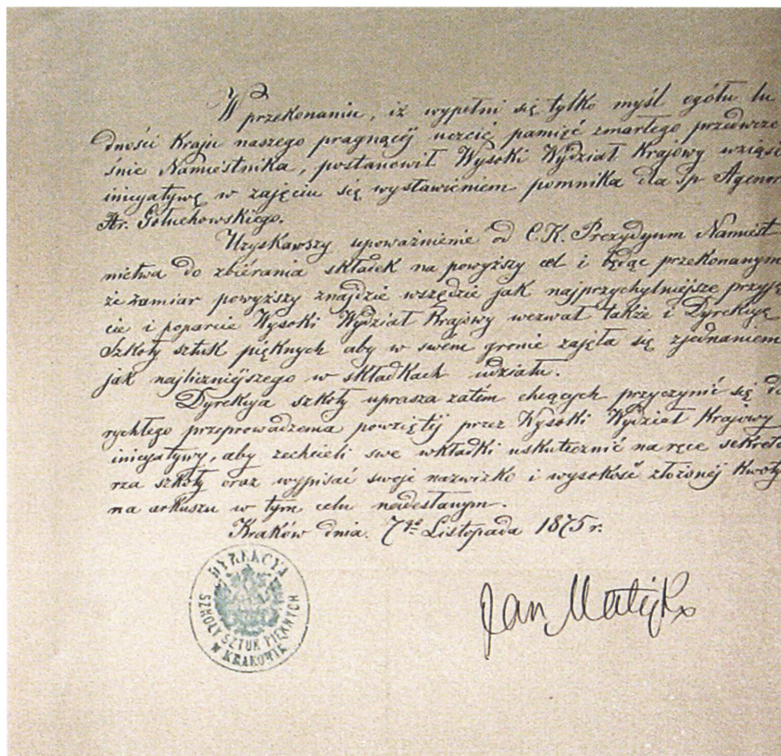
12. Il. List J. Matejki z 1 grudnia 1875 r.



13. Il. List gratulacyjny od ministra ds. Galicji Floriana Ziemiałkowskiego



14. Il. Pieczęć dykcji Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie



15. Il. Pismo J. Matejki
 z 7 listopada 1875



16 - 17. Il. Fotografie
 Jana Matejki



18. Il. Muzeum Wypiańskiego w Krakowie, Kamienica Szołayskich

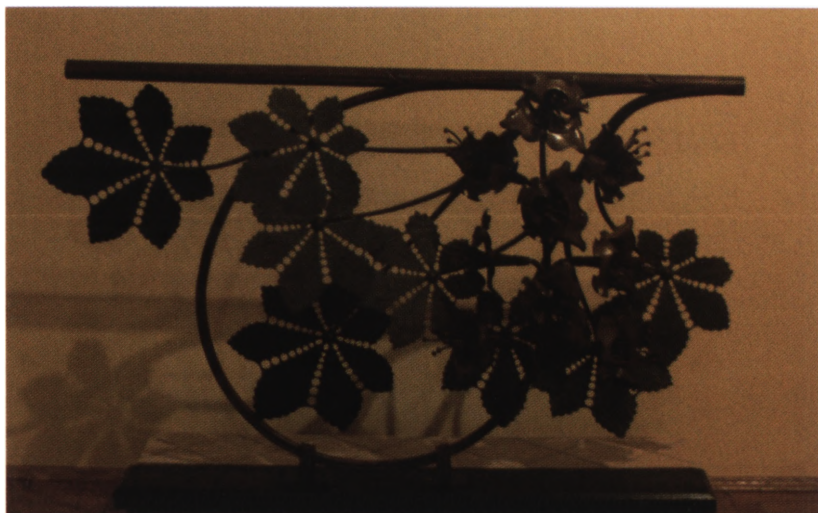


19. Il. Teatr i Świetlica Sztuki



21. Il. *Bóg Ojciec – Stań się*

20. Il. Fragment dekoracji w Domu Towarzystwa Lekarskiego



22. Il. Fragment dekoracji w Domu Towarzystwa Lekarskiego



23. Il. Teatr i Świetlica Sztuki



24. Il. Wawel Wyspiańskiego



25. Il.
Autoportrety
i portrety



26. Il. *Dziewczynka w niebieskim kapeluszu*, 1895, pastel, 31x44 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie



29. Il. *Helenka*, 1900, pastel, 34x25 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie



27. Il. *Śpiący Mietek*, 1902, pastel, 47,5 x 62,5 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie



28. Il. *Helenka z wazonem i kwiatami*, 1902, pastel, 47,5 x 62,8 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie



30. Il. S. Wyspiański, *Główka dziewczynki*, 1905



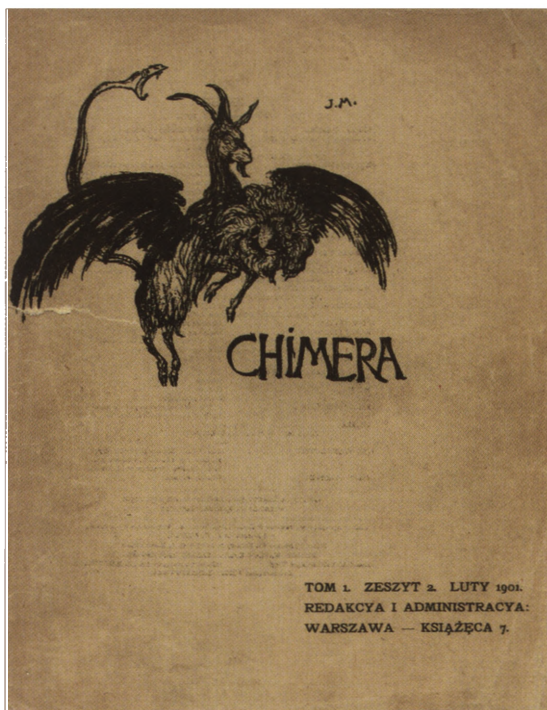
31. Il. S. Wyspiański, *Portret Elizy Pareńskiej*, 1905



32. II. *Studium dziecka – Mietek*, 1904, pastel, 25,5 x 33,5 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie



33. II. *Józio Feldman*, 1905, pastel, 38 x 38 cm, Muzeum Narodowe w Krakowie



34. Il. Okładka *Chimery*
z 2 lutego 1901 r., t. 1



35. Il. Motyw zdobniczy
z *Chimery* na okładce *Ver Sacrum*,
zeszyt 24 z roku 1902



zekano go na dole. Turski stał oparty o ścianę w jakimś bolesnym, tępem zadumaniu.

Czerkaski zatrzymał się. Zdjęła go nagle litość nad tym człowiekiem, któremu matka Wisła malaryą mózg przegryzła.

— A, to pan, pan... — Turski chwycił go pod ramię... — Pan nie wie, że pan się stał moją męką, kłoda na mej drodze, przez którą się przewróciłem jak długi... Dawniej tego nie czułem, a teraz się męczę. Byłem przed paru dniami na pańskiej premierze... Zęby zacinalem z wściekłości. Byłem zazdrosny — tak! zazdrościłem panu. To nędznie, to podle, do tego się literaci nie przyznają, ale ja się przyznaję. A potem, gdym słyszał, że pan to uważa za niegodny rodzaj studium, to znaczy za coś, co

36. II. Inicjał „C”, winieta w *Chimerze*

SYNOWIE ZIEMI

201

że to się stać musiało! Tysiące przekonujących argumentów latało mu po głowie, jak pierze obdartego ptaka, ale męka do dna wyczerpała mu duszę.

I tylko jedno pragnienie: ciszy! ciszy!

Zamyslił się.

Nie! nie ciszy! Gwaru, halasu, muzyki. Czegosz, czemby mógł oszłomić to biedne, rozszalone serce.

Nagle uczył silne kłócie w piersiach.

Chory jestem, widocznie chory; to przejdzie... to nic... zaziębilem się trochę... pójdę do Szarskiego. Prawda, prawda... przecież po to wyszedłem, by pójść do niego... ma grać swoje oratorium, czy też koncert — jak mogłem o tem zapomnieć...

I powoli się do Szarskiego.



SYNOWIE ZIEMI

213

Na chwilę powstało zamieszanie — ale już wszyscy byli przyzwyczajeni do tych wybuchów wściekłości Turskiego, i za chwilę poczęto dyskutować o nowym utworze Szarskiego.

Szarski przysiadł się do Czerkaskiego.

— Wiesz, zimnym potem się oblewam, gdy pomyślę, że ja tego nigdy na orkiestrę nie posłyszę, że ja to tylko w sercu słyszeć będę, że nic, nic nie wiem o własnym dziele. — Co? pojmujesz, że to tragedia. Czasami obłęd mnie chwyta, że umrzeć mogę, a tego nigdy nie posłyszę. A śmierć czyha, czyha...

— Trudno — mówił Winiarski ze zwieszoną głową. — Pociesz się, ja też nigdy moich kartonów nie zobaczę w świetlistościach witraży... tak, może po śmierci...

Czerkaski z trudem się opanowywał. Głowa mu ciężyla, jakby miał w niej ołów, a w piersiach kłócie, nieznośne, ostre kłócie, jakby mu w płuca rozpalone szpilki wsadzano.

— I cóż? cóż? — pytał Szarski ciekawie.

— To wielkie, to potężne. Masz słusność, że ci się wolno, dla mnie zostaniesz tem, czem jesteś — wielkim, oderwanym od czasu i tego wszystkiego... Ale wybacz, pożegnaj cię teraz. Muszę wyjść na świeże powietrze. Jakoś mi niedobrze.

— Odprowadzić cię?

— Nie, nie...

Wymknął się po cichu.





39. Il. Bazylika katedralna w Kielcach, nawa główna



40. Il. Bazylika katedralna w Kielcach *Kain i Abel* – fragment dekoracji nawy głównej



41. Il. Bazylika katedralna w Kielcach *Wygnanie z Raju* – fragment dekoracji nawy głównej



42. Il. Jan Styka, *Autoportret*, ołówek, reprodukowany w noweli H. Sienkiewicza *Pójdźmy za Nim!*, wydanie E. Flammariona, Paryż 1901



43. Il. Jan Styka, *Portret Henryka Sienkiewicza* ok. 1899, ołówek, reprodukowany w noweli H. Sienkiewicza *Pójdźmy za Nim!*, wydanie E. Flammariona, Paryż 1901 (il. 43)



44. Il. Jan Styka, fragment panoramy *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*, 1899, olej, płótno



46. Il. Jan Styka,
Chrystus ilustracja
do noweli H. Sienkiewicza
Pójdźmy za Nim,
Paryż 1901

45. Il. Jan Styka *Chrystus*
ok. 1900, olej, płótno, własność
Muzeum Diecezjalnego w Kielcach



47. Il. Jan Styka, ilustracja do *Quo vadis*
H. Sienkiewicza, wydanie
E. Flammariona, Paryż 1901-1903